

Zytki licznie gromadziły się przed ołtarzem Patronki swojej. Łącznie z uroczystością św. Zyty odbyło się również nagrodzenie dziewcząt za długoletnią służbę. Nagrodę otrzymało w tym roku 12 Zytek, w tej liczbie były dwie jubilatki 25-letnie.

Maj zastał dziewczęta zgromadzone na folwarku Stowarzyszenia na Winiarach pod Poznaniem, dokąd urządzono tradycyjną wycieczkę latową, połączoną z loterią fantową. Na wycieczkę przybył również Wiel. Ojciec Kurator, owacyjnie witany przez obecne dziewczęta. Dla urozmaicenia wygłosiła jedna z Zytek bardzo udanie zabawny monolog, inna deklamację ładną. Nie zabrakło również skromnej orkiestry, pilnie przygrywającej ochotniczkom do tańca.

W czerwcu i lipcu na plenarnych zebraniach usłyszały dziewczęta dwa bardzo ładne referaty o częstem przyjmowaniu Komunii św. i o naśladowaniu Najśw. Marii Panny.

Sierpień zgromadził wszystkie na drugiej wycieczce i to tym razem w Puszczykowie, pięknej, leśnej okolicy wycieczkowej, gdzie Stowarzyszenie posiada dużą wille, w której prowadzi się pensjonat. Po spożytym podwieczorku, przygotowanym w obszernej i ładnej jadalni oraz na werandzie, zebrały się dziewczęta w cieniście parku przed grota Niepokalanej Świętej Pani, ażeby tam wspólnie się pomodlić i pieśni odśpiewać. Wreszcie udano się w kilku partiach do pobliskiego lasu i tak przy milej zabawie czas szybko uleciał i już o zmroku wracano na stację kolejową.

Msze św. w intencji Stowarzyszenia odbywają się u nas każdego miesiąca i na każdej Mszy św. śpiewa chór Zytek, przyczyniając się przez to do uświetnienia naszych nabożeństw wspólnych.

Na każdym zebraniu plenarnem kursuje wśród dziewcząt skarbonka, do której każda w miarę możliwości składa po kilka groszy. Jest to rodzaj kasy samopomocy, zaprowadzonej przez Założyciela i pierwszego Kuratora Stowarzyszenia Wielebnego Ojca Superjora Nowakowskiego T. J. Zebrane w ten sposób pieniądze przeznacza się dla tych dziewcząt, które są bez pracy i środków do życia. Poza tem wydaje się takim dziewczętom w kuchni Stowarzyszenia bezpłatne obiady.

Schronisko nasze przejściowe jest stale zapełnione, gdyż dziewcząt bez pracy jest u nas obecnie bardzo wiele. Również korzystało w tym roku kilkanaście dziewcząt, tak samo, jak i po inne lata, z bezpłatnego pobytu w willi Ostoi w Puszczykowie. Uwzględniano przedewszystkiem rekonwalescentki.

W pierwszych dniach września udało się zarządowi uwolnić lokal o trzech pokojach i kuchni w domu Stowarzyszenia przy Piekarach L. 2. Mieszkanie to, po gruntownej renowacji, przeznaczy się na starościniec. Silnie ufamy Patronce naszej św. Zyci, iż orędownictwem swem uprosi nam u tronu Bożego dalsze wolne mieszkania w domu naszym i że powoli całą 4-piętrową kamienicę będzie można na starościniec zająć, na te przystań dla Zytek naszych, gdzie po ciężkiej i znoјnej swej pracy znajdą na starość schronienie i opiekę dla duszy i ciała.

Sekretarka.

Wrażenia z pielgrzymki do Częstochomy Imomskiego Słom. śm. Zyty.

Pragnęliśmy bardzo w tym roku jubileuszowym pojechać na Jasną Górę, gorąco o to modliłyśmy się, prośby nasze widocznie zostały wysłuchane, bo dostałyśmy nowego Kuratora Ojca Majchera, który zaledwie objął kierownictwo nad naszym Stowarzyszeniem, a zaraz zorganizował szybko tę pielgrzymkę.

Dnia 11-go października 1932 r. o godzinie 5-tej po południu wyruszyliśmy ze Lwowa, chociaż droga była daleka jednak czas szybko mijał, bo pod kierunkiem Przew. Ojca odprawialiśmy modlitwy i śpiewały pieśni religijne i zupełnie nie czując zmęczenia stanęłyśmy rano o godzinie 5-tej w Częstochowie.